

- Pacyfikacja Chotomowa i okolic
- Szkoła w Wieliszewie ma więcej niż 100 lat
- Grabieżcy z Ostbahnu
- Zawitości historyczno-geograficzne w gminie Serock

Postacie:

- Gerard Ciołek (1909-1966)
- Bronisława Romanowska-Mazur (1925-2018)
- Szymon Syrkus (1893-1964)

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

czerwiec 2024 nr 6 (46)

Gmina Nieporęt w latach II Rzeczypospolitej



Partner wydawnictwa:



GAZETA POWIATOWA
JABLONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:
www.gazetapowiatowa.pl

Pacyfikacja Chotomowa i okolic

3 sierpnia 1944 r. żołnierze 3. kompanii AK z Chotomowa stawiając opór niemieckim oddziałom pacyfikacyjnym stoczyli największą bitwę powstania warszawskiego na terenie I Rejonu Legionowo Armii Krajowej.

Rafał Degiel

2 sierpnia 1944 r. dowódca plutonu 707. kpr. Jan Raczyński „Wiosna” otrzymał misję przeprowadzenia rekonansu w celu ustalenia położenia linii sowieckich i nawiązania kontaktu z Armią Czerwoną. W czasie jego nieobecności pluton 707. osobiście objął dowódca 3. kompanii ppor. Stefan Krasieński „Kacper”. Rankiem 3 sierpnia opuścił on bezpieczne stanowisko dowodzenia przy ul. Batorego w Legionowie i dołączył do oddziałów liniowych.

Tory pomiędzy Chotomowem a Legionowem-Przystankiem były strzeżone przez pluton 708., z którego odesłano na tyły nieuzbrojonych żołnierzy. Pozostawiono jedną, ale za to w pełni uzbrojoną drużynę dowodzoną przez ppor. Zygmunta Dąbrowskiego „Błyskawicę”.

Przed południem na tory za Chotomowem wyruszyła grupa z zadaniem rozkręcenia szyn w głębi lasu obok tzw. koszarki, z dala od siedzib ludzkich. W skład zespołu wchodził kolejarze Durbacz (torowy), Ignacy Gwoździelski „Gruszka” (dróżnik na stacji Chotomów i kierownik sekcji technicznej 3. kompanii) oraz Jan i Stanisław Jabłońscy. Operację ubezpieczali żołnierze plutonu 708. plut. Filip Grabowski „Dąb” i strz. Władysław Młodkowski „Słowik”.

Wkrótce okazało się, że grupie zabraknie czasu na dotarcie na miejsce. Przystąpiono więc do rozkręcania torów na skraju lasu chotomowskiego, niedaleko domu rodziny Nagatów. Udało się odkręcić jedną szynę, którą przeniesiono do lasu. Podczas rozkręcania drugiej od strony Nowego Dworu nadjechał niemiecki pociąg i grupa wycofała się.

W relacjach świadków pociąg ten nazywany jest „pancernym” lub „pancerką”. To ostatnie określenie sugeruje, że był to pociąg pancerny improwizowany. Pociągi takie posiadały zwykle drewniane wagony obite blachą i metalowe osłony zainstalowane na lokomotywie. Prawdopodobnie był to pierwotnie pociąg remontowo-budowlany Bauzugu, gdyż w jego wyposażeniu znajdowały się



Ppor. Stefan Krasieński „Kacper” dowódca 3. Kompanii, w cywilu kierownik Szkoły Powszechnej w Chotomowie (zbiory Muzeum Historycznego w Legionowie)



Strz. Antoni Grabowski „Czerwiec” z Chotomowa. Na wieść o jego śmierci Henryka Narostkówna „Henia” rzuciła się na niemiecki czołg i została zabita (zbiory Muzeum Historycznego w Legionowie)

zapasowe szyny kolejowe i sprzęt do naprawy torów.

Niemcy zauważyli uszkodzony tor i przystąpili do jego reperacji, wstawiając przywiezioną pociągiem szynę. Z wagonów wysypali się żołnierze, którzy utworzyli tyralierę po obu stronach linii kolejowej i rozpoczęli pacyfikację pałac kilka najbliższych stojących domów. Ich mieszkańców wyprowadzono i popędzono na stację w Chotomowie.

Obława była kontynuowana na Przystanku i III Parceli. Niemcy wchodziłi do domów z sąsiedztwa których 1 sierpnia ostrzelany został Bauzug i wywiekali z nich mężczyzn. Schwytanym przez kilka godzin kazano leżeć na nasypie kolejowym twarzą do ziemi.

Plutony 707. i 708. ostrzelały niemiecką tyralierę, ale wobec przewagi wroga zaczęły wycofywać się pomiędzy zabudowania Legionowa-Przystanku.

Pluton 708. zaatakował Niemców ogniem z rkm, który miał stanowisko na jednej z wydm przy ul. Kościuszki na pograniczu Chotomowa i Przystanku. „Błyskawica” osobiście pomagał strz. Antoniemu Grabowskiemu „Czerwcowi” w obsłudze tego karabinu. Z nieznanych przyczyn obaj odsłoniłi się i zostali trafieni serią z niemieckiego pociągu. „Czerwiec” zginął na miejscu, a „Błyskawica” został ciężko ranny w lewy obojczyk. Spod kul wyniósł go strz. Bogusław Oleksiak „Łoś”. Rannego przewieziono do szpitala polowego w Chotomowie.

W tym czasie z Bukowca wysłano z pomocą plutony 705. i 706. z 2. kompanii oraz 709. z 3. kompanii. Jako pierwszy z odsieczą przybył około południa pluton 709. st. bosmana Aleksandra Gierymskiego „Fali”. Pluton zaatakował wzdłuż ul. Batorego w kierunku stacji Legionowo-Przystanek. Zaskocze-

ni Niemcy wycofali się. Podczas pogoni za nieprzyjacielem poległ kpr. pchor. Eligiusz Gierymski „Grom”. Drużyna pchor. Lecha Stankiewicza „Blondyna” przeszła tory i zajęła stanowiska w alei Róż na III Parceli. W tym czasie drużyna plut. pchor. Stanisława Stamirowskiego „Czarnego” zdobyła porzuconą radiostację połową. Powstańcy napotkali jednak niemieckie wsparcie z Chotomowa. „Czarny” został ranny, a drużyna otrzymała rozkaz wycofania się na Przystanek.

W tym samym czasie nadciągnął pluton 705. kpr. pchor. Ludwika Schmidta „Rabczyka”. Pluton umundurowany był w znalezione w koszarach legionowskich panterki i hełmy. Omal nie stały się one przyczyną tragedii, gdyż pluton 709. wziął przybyszy za formację niemiecką.

Żołnierze plutonu 705. otrzymywali od mieszkańców ostrzeżenia o Niemcach ukrywających się między zabudowaniami. Wymiana ognia między Przystankiem a Chotomowem trwa-

ła około trzech godzin. Zniecierpliwiony „Rabczyk” próbował poderwać ludzi do ataku, ale został trafiony w obojczyk. Pomimo rany nie przerwał dowodzenia.

W tym czasie ppor. Stefan Krasieński „Kacper” zebrał rozproszonych żołnierzy 3. kompanii i doprowadził ich pod pozycje plutonu 705. z zamiarem przystąpienia do ataku. Niespodziewanie został śmiertelnie postrzelony w tętnicę szyi. Ciało jego niesiono z pola walki i ukryto w redlinach kartofliska. Dowodzenie walką przejął „Rabczyk”.

Około godziny 15.00 Niemcy zwinęli tyralierę i wycofali się do pociągu. Zabrali nim rannych i poległych oraz wprowadzili zakładników zatrzymanych w czasie pacyfikacji. Żołnierze plutonu 709. nie chcieli pozwolić na ich wywiezienie i rozpaczliwie kontynuowali atak, ale Niemcom znowu przysły z odsieczą posiłki z Chotomowa. W ostatniej chwili z Bukowca dotarł pluton 706. plut. pchor. Jana Kalisiaka „Mistera”, który nieskutecznie ostrzelał z rusznicy prze-

ciwpancernej odjeżdżające wagony. Około godziny 18.00 pociąg powrócił, ale jedynie po to by zabrać trzech zabitych pozostawionych na polu walki.

Po stronie polskiej było kilku poległych i rannych. Duże straty poniosła ludność cywilna. Niemcy wprowadzili z Chotomowa i Przystanku 27 mężczyzn i 42 kobiety z dziećmi. Załadowali ich do wagonów towarowych i wywieźli do Fortu III w Pomiechówku. Tutaj prowadzono przesłuchania w celu uzyskania informacji o osobach zaangażowanych w działalność konspiracyjną. Kobiety pozostawiono w forcie, gdzie przez kilka tygodni zmuszano je do wykonywania prac rolnych. Mężczyzn zabrano do fabryki krochmalu w Nowym Dworze. Tam byli okrutnie torturowani i zamordowani w zbiorowej egzekucji. W trakcie ekshumacji 4 kwietnia 1945 r. odnaleziono ciała 26 osób. Zidentyfikować udało się jedynie 20 mieszkańców Chotomowa i Legionowa.

Ważniejsze źródła:

1. AAN ED, Teczka nr 111, M. Smerek, E. Dietrich, *Powstanie Warszawskie w Legionowie – „Marianowie”. Okres walk I Rejonu A.K. 01 sierpień–2 październik 1944 r.*, red. S. Górny, mps.,
2. Z. Dąbrowski, *Powstańcze starcia zbrojne w Chotomowie*, „Na Przedpolu Warszawy”, 1994, z. 2/3, s. 63–67,
3. R. Degiel, *Powstanie warszawskie na terenie I Rejonu Legionowo*, Legionowo 2019.

Postacie:

Gerard Ciołek (1909-1966) – architekt krajobrazu, projektant rekonstrukcji parku w Jabłonie.

Urodził się 24 września 1909 r. we wsi Wieżenka na Bukowinie jako syn ck urzędnika skarbowego Adolfa Ciołka i Ludwiki z Melzów. Ochrzczony został 17 października 1909 r. w Wyznicy (ta miejscowość jest często podawana jako miejsce jego urodzenia).

Uczył się w gimnazjum w Czerniowcach. W 1921 r. rodzina wyjechała do Lublina, gdzie zdał maturę w liceum im. Staszica. W 1929 r. rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W 1936 r. otrzymał dyplom inżyniera na podstawie pracy z zakresu architektury ogrodowej. W 1939 r. ożenił się z Reginą Najder, z którą miał troje dzieci.

We wrześniu 1939 r. jako podporucznik służył w obronie powietrznej Wilna. Od 1940 r. w ZWZ/AK, zatrudniony w Wojskowym Biurze Historycznym BIP KG. W 1944 r. uzyskał w konspiracji tytuł doktora nauk technicznych. W czasie powstania warszawskiego szef referatu kartograficznego. Po jego upadku w niewoli niemieckiej. Od czerwca do grudnia 1945 r. oficer w 1. Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej.

Po powrocie do Polski w Ministerstwie Kultury opracowywał rejestr zabytków. W 1948 r. objął Katedrę Planowania Wstępnego na Wydziale Architektury Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, potem Politechniki Krakowskiej. Współprojektant schroniska w Dolinie Pięciu Stawów. Pod jego nadzorem prowadzono rekonstrukcje historycznych ogrodów m.in. w Nieborowie, Arkadii i Wilanowie. W 1954 r. wydał fundamentalne dzieło „Ogrody polskie”. W tym samym roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1965 r. profesora zwyczajnego.

Już w 1947 r. wykonał dokumentację fotograficzną stanu zachowania pałacu i parku w Jabłonie. Na zlecenie Pracowni Konserwacji Zabytków w 1953 r. przygotował dokumentację techniczną rekonstrukcji parku w Jabłonie, a w 1954 r. projekt rekonstrukcji, który częściowo wdrożono w latach 1955-1956. Nie zrealizowano całości jego wizji, która daleko odbiegała od historycznego wyglądu parku (więcej na ten temat w NH nr 10/2022).

Od 1962 r. na zlecenie PAN przygotowywał wieloetapowe założenie rekonstrukcji parku w Jabłonie poczynając od Tarasu Zachodniego i odcinka między pałacem a łukiem triumfalnym.

Zmarł niespodziewanie na zawał serca 15 lute-



go 1966 r. podczas wycieczki narciarskiej w Tatry. Pochowano go na Starych Powązkach w Warszawie (kw. 93, rz. 4, m. 9). W 1977 r. w parku w Wilanowie postawiono upamiętniający go kamień. Od 1989 r. Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków przyznaje nagrodę jego imienia.

Rafał Degiel

Gmina Nieporęt w latach II Rzeczypospolitej

W 1921 r. Gmina Nieporęt wchodziła w strukturę administracyjną powiatu warszawskiego z siedzibą zarządu w Nieporęciu i urzędem pocztowym w Zegrzu. W 1933 r. urząd pocztowy znajdował się już w Nieporęciu. Wójtem Gminy Nieporęt w latach 30. był Andrzej Wróbel.

Dariusz Wróbel

Od 1920 r. w ramach warszawskiej komendy powiatowej Policji Państwowej działał posterunek w Nieporęciu. Głównym zadaniem policji było utrzymanie porządku publicznego i wspieranie w tym zakresie organów państwowych i samorządowych. Jak była to niebezpieczna służba w tamtych latach, świadczyło zabójstwo komendanta posterunku w Nieporęciu Antoniego Kielbińskiego, który padł ofiarą bandytów dokonujących napadu na plebanię w Wieliszewie 10 listopada 1928 r.

W 1921 r. w Gminie Nieporęt mieszkało 5 498 osób - 2 636 mężczyzn i 2 862 kobiet. W odniesieniu do narodowości sytuacja wyglądała następująco: Polacy - 5 290 osób, Żydzi - 102 osób, Niemcy - 105 osób i Rusini - 1 osoba. Z porównania wyników spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r. z danymi z 1921 r., wynika, że procentowy przyrost ludności wyniósł 17,4 %.

W 1930 r. w wykazie właścicieli wielkich gospodarstw rolnych w powiecie warszawskim umieszczono hr. Mauricego Potockiego z 5 628 ha gruntów w Nieporęciu. W 1924 r. na podstawie orzeczenia Okręgowej Komisji Ziemskiej dokonano komasacji ziemi w obrębie wsi Nieporęt. Natomiast w odniesieniu do nieużytków w planach dolesiania, w nadleśnictwie Nieporęt wskazano zalesienie do 1938 r. - 152,59 ha nieużytków.

W wyborach Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. frekwencja w Gminie Nieporęt wyniosła 77, 81 %. W dwóch wyznaczonych obwodach do głosowania, na 2 285 uprawnionych głosowało 1 778 wyborców. Najwięcej głosów oddano na Związek Sejmowy Ludowy – Narodowy 96,74 % (1720 głosów), Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” 1,69 % (30 głosów), Polska Partia Socjalistyczna 0,62 % (11 głosów), listy ugrupowań żydowskich 0,90 % (16 głosów).

W działalności samorządowej gminy w 1922 r. 36 % wydatków budżetowych kierowano na utrzymanie urzędu gmin-

nego (1512 tys. marek) i 44% na szkolnictwo (2148 tys. marek), z pozostałych środków finansowano m.in. komunikację, opiekę społeczną, zdrowie, bezpieczeństwo, kulturę i inne świadczenia dla mieszkańców gminy.

Jeśli chodzi o działalność polityczną na terenie Gminy Nieporęt, to należy wspomnieć o znacznym poparciu przez mieszkańców działalności w latach 1926-1927 Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, które kierowało swój program do najbiedniejszych chłopów. Od 1933 r. uwidoczniła się działalność ruchu komunistycznego - Komunistyczna Partia Polski miała na terenie Nieporętu swoje koło.

W spisie spółdzielni powiatu warszawskiego na dzień 1 stycznia 1934 r. figuruje w Nieporęciu Spółdzielnia Stowarzyszenia Spożywców „Postęp”, przyjęta do związku 10 listopada 1919 r., zarejestrowana w 1919 r. pod nr 10 913. W powiecie warszawskim największym producentem energii elektrycznej była Elektrownia Okręgowa w Pruszk-



Obecna ulica Dworcowa w Nieporęciu, lata 30. XX w. (zbiory K. Szostka)



Obecny Plac Wolności w Nieporęcie, lata 30. XX w. (zbiory K. Szostka)

wie, która uzyskała 17 czerwca 1924 r. uprawnienia rządowe i prawo do rozdzielania wyprodukowanej energii na teren gmin podwarszawskich, w tym do Gminy Nieporęt.

Istotnym elementem polityki komunikacyjnej państwa polskiego obok rozwoju sieci dróg była regulacja rzek. Na terenie Gminy Nieporęt w oparciu o istniejące rzeki powstały kanały: Bródnowski (Bródno – Dębe), Królewski (Aleksandrów - Pilawa). Największą inwestycją wodną w Nieporęcie miał być Kanał Żerański, projektowany w 1919 r. na bazie koncepcji opracowanej przez władze carskie - projektu budowy kanału Wisła – Dniepr. W ramach budowy kanału Żerań – Zegrze planowano budowę w rejonie Żerania portu oraz odwodnienie okolic Nieporętu i Bródna. Po odejściu z urzędu Ministra Robót Publicznych Józefa Pruchnika, zwolennika budowy kanału, prace przerwano.

22 sierpnia 1936 r. oddano do użytku linię kolejową Legionowo-Tłuszcz. prowadzącą przez Nieporęt. W maju 1939 r. ukończono budowę przystanków kolejowych w Nieporęcie i Dąbkowiznie, gdzie funkcjonowała również towarowa bocznicą kolejowa i mijanka dla pociągów.

Rozwój Gminy Nieporęt obrazuje statystyka budowy budynków mieszkalnych w latach 1932-1936. Powstało wówczas 18 domów o kubaturze 7 693 m². To dawało ogółem 62 mieszkania: 9 1-izbowych, 38 2-izbowych, 10 3-izbowych, 5 4-izbowych i więcej.

W 1928 r. na terenie powiatu warszawskiego funkcjonowało 10 ośrodków zdrowia, w tym ośrodek zdrowia (przychodnia) w Nieporęcie, współfinansowany przez Gminę Jabłonna. W 1930 r. ośrodek zdrowia w Nieporęcie utrzymywany był ze środków sejmiku warszawskiego (1929-1930 – 10 600 zł, 1930-1931 – 11 560 zł). Do głównych zadań służby zdrowia obok leczenia należała działalność zapobiegawcza, propagandowa, zwalczanie chorób zakaźnych, społecznych i alkoholizmu. Przy ośrodkach zdrowia powstawały punkty akuszerskie (w Nieporęcie od sierpnia 1925 r.) udzielające pomocy lekarskiej młodym matkom oraz wskazówek dotyczących higieny, leczenia i karmienia noworodka oraz pomocy materialnej niezamożnym matkom. W 1927 r. w punkcie akuszerskim w Nieporęcie odebrano 44 porody i 1 poronienie. Dla poprawy warunków sanitarnych w 1928 r. planowano wybu-

dowanie w Nieporęcie łaźni wiejskiej. Rada Opiekuńcza Okręgu Warszawskiego w 1920 r. prowadziła na terenie Nieporętu jedną jadalnię dla sierot.

Na terenie powiatu warszawskiego na mocy ustawy z 4 czerwca 1920 r. utworzono okręg szkolny warszawski. Podstawowym organem samorządu szkolnego były dozory, które funkcjonowały na obszarze każdej gminy. W latach 1918-1928 przewodniczącymi dozorów szkolnych w Nieporęcie byli kolejno Piotr Pielak, Piotr Wróbel, ks. Józef Karasiński. W 1927 r. na terenie Gminy Nieporęt było szkół 1-klasowych – 3, 2-klasowych – 1, 3-klasowych – 1, 4-klasowych – 1. Ogółem szkół było 6, a w nich izb szkolnych 9, uczniów 542, nauczycieli 12, dzieci szkolnych 672.

Na terenie parafii Nieporęt od 1930 r. działała Akcja Katolicka współpracująca z kolejnymi proboszczami. Życie kulturalne mieszkańców Nieporętu toczyło się w Domu Katolickim noszącym imię Piusa XI, gdzie mieściły się instytucje parafialne: czytelnia i świetlica. Od 1929 r. w Nieporęcie działało też Koło Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej.

Ważniejsze źródła:

1. *Polska Współczesna*, t. I *Województwo Warszawskie*, Warszawa 1938,
2. W. Bławdziewicz, *Dzieje Nieporętu 1387-2009*, wyd. II, Warszawa 2012,
3. J. Załęczny, *Powiat Warszawski w latach II Rzeczypospolitej, Życie Społeczno-Polityczne, Gospodarcze i Kulturalne*, Warszawa 2015.

Szkoła w Wieliszewie ma więcej niż 100 lat

Szkolnictwo w Wieliszewie na przestrzeni wieków zmieniało się począwszy od szkoły przykościelnej, poprzez szkołę dworską dla nielicznych dzieci, skończywszy na szkole powszechnej po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., która stopniowo obejmowała obowiązkiem edukacji wszystkie dzieci.

Krzysztof Klimaszewski

Po raz pierwszy dowiadujemy się o istnieniu przykościelnej szkoły w Wieliszewie z protokołu wizytacji parafii, przeprowadzonej w 1609 r. na zlecenie biskupa płockiego Marcina Szyszkowskiego. Niewielka wzmianka w protokole powizytacyjnym mówi, że kierownikiem szkoły był wówczas Maciej Lasek (*Mathias Lasek*). Placówka była utrzymywana z dziesięciny z ogrodów ze wsi Łaziska (dzisiaj Łajski) i Skrzyszewo (Skrzeszew).

Następna wzmianka o szkole w Wieliszewie, już bardziej obszerna, została zamieszczona w aktach wizytacji biskupich nr 47 z 1693 r. i dotyczy wizytacji parafii wieliszewskiej przeprowadzonej 16 kwietnia 1694 r.

ŚLUDZY KOŚCIELNI. *Nauczyciel w szkole Jan Roskowski, dwudziestopięcioletni żonaty. Jeden rok wcześniej służył w tym kościele kantor Łukasz Łosowic dwudziestoosmioletni, [był również] zakrystianem, żonaty. Obydwaj opłacani byli przez czcigodnego prepozyta i z nich tenże nauczyciel ze szkoły z dziesięciny trzecią część jako zapłatę ze wsi Skrzeszew i Łaziska, ale także z ogrodów otrzymywał. Również teje dziesięciny kantor otrzymywał trzecią część. W całości ta dziesięcina wynosi mniej więcej sto florenów. Datki również za ofiary w kościele, opłaty za dzwonicie otrzymują obydwaj.*

W szkole był więc nauczyciel Jan Roskowski oraz Łukasz Łosowic nauczyciel śpiewu. Obydwaj byli opłacani przez prepozyta, czyli proboszcza wieliszewskiego, czcigodnego Jaku-

ba Podbielskiego, prezbitera, kanonika laterańskiego. Miał on wówczas sześćdziesiąt cztery lata. Fundusze na utrzymanie szkoły pochodziły głównie z dziesięcin uiszczanych przez włościan wsi Skrzeszewa i Łazisk. Budynek szkoły był niewielki, drewniany, pokryty słomą powiazaną w snopki.

SZKOŁA Nowo wzniesiona z jedną izbą, pokojem jednym, małą izbą jedną. Posiada dobre okna, żeb piec, dobrą salę, drzwi do izby i pokoju na zawiasach, czy też na żelaznych podpórach, dobrze pokryta słomą powiazaną w snopki.

Nie była to szkoła powszechna i tylko nieliczne dzieci do niej uczęszczały. Również bardziej skupiano się na nauczaniu katechizmu i szerzeniu nauk kościoła, niż na nauce czytania i pisania. Świadczy o tym zapis jaki uczynił w dekrete reformacyjnym wizytator parafii wieli-



Drewniany budynek szkoły w Wieliszewie 6 lipca 1917 r., widoczny na zdjęciu z okazji mszy św. żałobnej w kościele w Wieliszewie za śp. dowódców oraz poległych oficerów i żołnierzy, w pierwszą rocznicę bitwy pod Kołodziejami, w której ponieśli śmierć dowódcy I i II batalionu 5. pułku, mjr Wyrwie-Furgalski oraz kpt. Sławie-Zwierzyńskiemu. Na budynku widoczna tablica z napisem w języku niemieckim Schule oraz poniżej napis polski Szkoła. Wieliszew znajdował się wówczas na terenach okupowanych przez Prusy.

KALENDARIUM:

1 czerwca 1927 r. – w Legionowie (Jabłonie-Legionowej) w kamienicy przy rynku miało miejsce otwarcie kawiarni Wiktora Pasternskiego.

1 czerwca 1930 r. – Prezydent Ignacy Mościcki i premier Walery Sławek uczestniczyli w raucie w pałacu Potockich w Jabłonie.

3 czerwca 2006 r. – wznowiono pasażerski ruch kolejowy na odcinku Legionowo - Radzymin. Kursowanie rozpoczęła szynobus Zegrzyk.

6 czerwca 1933 r. – komendantem Centrum Wyzolenia Łączności w Zegrzu został pplk Heliodor Cepa. Obowiązki pełnił do 10 stycznia 1934 r. kiedy to został wyznaczony na Dowódcę Wojsk Łączności Ministerstwa Spraw Wojskowych.

6 czerwca 1944 r. – grupa uzbrojonych mężczyzn zniszczyła akta i biuro zarządu gminy Nieporęt.

6 czerwca 1990 r. – odbyła się pierwsza po pierwszych wolnych wyborach sesja Rady Miejskiej w Legionowie podczas której w głosowaniu tajnym wybrano na prezydenta Legionowa Andrzeja Kicmana.

6 czerwca 2013 r. – zmarła Hanna Więckowska, która w latach 1958-1963 kierowała pracami archeologicznymi w rejonie Wieliszewa w związku z budową stopnia wodnego w Dębie na Narwi.

7 czerwca 1986 r. – poświęcenie nowego kościoła w parafii św. Jana Kantego w Legionowie przez ks. prymasa kardynała Józefa Glempa.

18 czerwca 1802 r. – doktor Wincenty Witaczek przeprowadził pierwsze w Jabłonie eksperymentalne szczepienie ospy.

22 czerwca 2011 r. – wizyta Ministra Obrony Narodowej Bogdana Klicha w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu.

26 czerwca 1893 r. – podczas wizyty duszpasterskiej z okazji konsekracji kościoła w Chotomowie abp Chościak-Popiel wybięrzował ok. 1000 osób.

26 czerwca 1999 r. – pierwsza promocja absolwentów Szkoły Chorążych przy Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu. Prymusem został mł. chor. Andrzej Gruszka.

27 czerwca 1954 r. – dokonano konsekracji jednego z nieporęckich dzwonów kościelnych. Odłano na nim napis: „Krzyknęli chłopięta Jan Kazimierz jako król wyszedł z Nieporęta. Niepok. Pocz. N.M.P. Ofiara parafii Nieporęt 1954. Niech głos mój przenika do serca grzesznika”.

28 czerwca 1909 r. – Szepeł Bregman i jego siostra Jacha Grünberg z domu Bregman, właściciele dóbr Poniatów i Wieliszew, sprzedali je małżeństwu Bernardowi i Teofilowi Fromom.

Czerwiec 1470 r. – szlachcic Mikołaj Górski, właściciel części wsi Góra, przekazał w sądzie zakroczymskim należącą do niego część wsi wraz z uzyskiwanymi z niej przychodami, Mikołajowi Obel z Boguszyna.

dach gątaniami pobity. Prócz izby dla dzieci jest pokój i alkieryz dla nauczyciela.

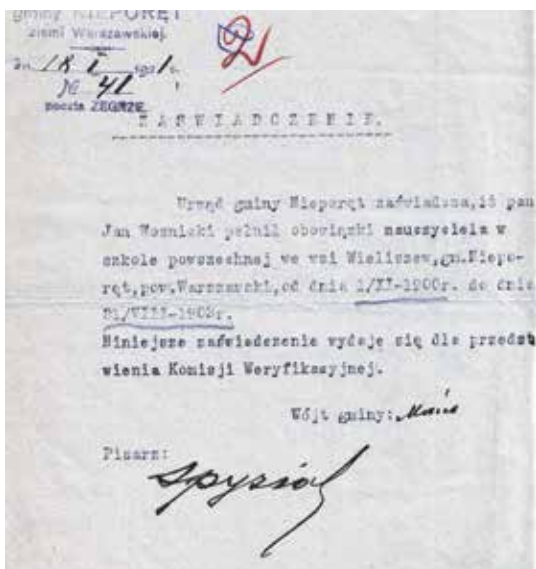
Dostęp do nauki był ograniczony zapewne tylko dla nielicznych dzieci dworskich.

Następnie Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego wydany w 1893 r. pod redakcją Bronisława Chlebowskiego podaje, że w Wieliszewie była już szkoła początkowa. Nauczycielem szkoły powszechnej w Wieliszewie w okresie od 1 listopada (wg kalendarza juliańskiego 21 października) 1900 r. do 21 sierpnia 1903 r. był Jan Woźnicki (po odzyskaniu niepodległości poseł na Sejm Ustawodawczy z listy PSL „Wyzwolenie”), przeniesiony ze szkoły we wsi Baboszewo w pow. płońskim.

Na początku XX w. w Wieliszewie funkcjonowała trzyklasowa szkoła mieszcząca się w drewnianym budynku, który znajdował się równoległe do kościoła, w miejscu ostatnio dobudowanego skrzydła dzisiejszej szkoły, co widać na zdjęciu z 1917 r. Drewniany budynek szkoły został rozebrany około 1920 r., a drewno ze starego budynku zakupił mieszkaniec wsi, Mikołaj Michalik. Przez około 2 lata nie było we wsi szkoły z prawdziwego zdarzenia. Wkrótce przystąpiono do jej budowy. Staraniem wójta gminy Nieporęt, przy aktywnym wsparciu finansowym mieszkańców Wieliszewa zgromadzono niezbędne środki i rozpoczęto budowę. Według informacji ze szkolnej kroniki, założonej w 1948 r. przez ówczesną kierowniczkę szkoły w Wieliszewie – Stefanię Fołtyńską, budowę nowego budynku szkoły zakończono w 1923 r. Powstał wówczas parterowy budynek murowany, mieszczący początkowo 4 klasy. Budynek był przykryty dachem dwuspadowym, z poddaszem mieszkalnym, w którym mieściły się mieszkania nauczycieli. Budynek przetrwał II wojnę światową i jest częścią obecnego budynku Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Wieliszewie. W 1935 r. dobudowano piętro, w budynku było wtedy 8 sal lekcyjnych (4 na parterze i 4 na piętrze) z kancelarią kierownika na parterze. W 1939 r. szkoła powszechna w Wieliszewie była już siedmioklasowa III stopnia. Na koniec należy zauważyć, że wspomniana szkolna kronika jeszcze do niedawna była jedynym dostępnym źródłem informacji o historii szkoły w Wieliszewie. Dzisiaj tych dokumentów wspominających szkolnictwo w naszej miejscowości jest dużo więcej. Datują one istnienie różnych form szkoły w Wieliszewie znacznie wcześniej niż 100 lat temu.

Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Diecezjalne w Płocku, akta wizytacji biskupich z 1609, 1693 i 1753 r.,
2. AGAD, zespół Archiwum Potockich z Jabłony, sygn. 36,
3. Kronika szkoły w Wieliszewie założona w 1948 r. przez Stefanię Fołtyńską, kierowniczkę szkoły.



Zaświadczenie wydane przez wójta Gminy Nieporęt dla Jana Woźnickiego o pracy jako nauczyciela szkoły powszechnej w Wieliszewie od 1 listopada 1900 r. do 21 sierpnia 1903 r.

szewskiej, zwracając uwagę na zaniechanie stosowania kar cielesnych - bicia po dłoniach dzieci w czasie lekcji katechez:

Wielce czcigodny Jakub Podbielski, prepozyt wieliszewski, nie potrzebuje zachęty czy bodźca do prowadzenia życia [godnego] postawnych przez Pana w celu troski o dusze i ozdobę domu Bożego: jak bowiem troszczy się pilnie i skrzętnie o majątek, dom plebański i owce pola [Bożego], tak nie należy bynajmniej wątpić, że z mniejszym skutkiem dokłada starań i dokłada ich coraz bardziej, o dusze [wiernych]. Ponieważ jednak porzucił pierwsze przywiązanie w celu nauczania maluczkich katechizmu, po przyjacielsku przechadzając się wśród słuchaczy, dlatego upomina się go, aby podjął je na nowo, jednak niech nie bije po dłoniach podczas katechizowania chłopców ani dziewcząt.

Niestety edukacja szkolna przykościelna się skończyła. W aktach wizytacyjnych parafii wieliszewskiej z 1753 r. już nie ma żadnego wspomnienia o szkole, a w aktach z wizytacji z 1775 r., wprost zostało powiedziane:

(...) przy tym kościele jako żadnej szkoły nie masz, tak i odpowiedź na ten punkt nie daje się (...)

Budynek szkoły pojawia się dopiero w inwentarzu opisującym dobra kłuczka Wieliszew, oddane 28 czerwca 1816 r. w 6-letnią dzierżawę Tomaszowi Kamięńskiemu. Jest tam mowa o ogrodzie pod szkołą. Natomiast krótka charakterystyka budynku szkoły znalazła się w opisie folwarku wieliszewskiego z sierpnia 1818 r.: *Szkoła nowo wystawiona na podmurowaniu z drzewa w węgiel, ma komin murowany*

Grabieżcy z Ostbahnu

W 1944 r. przez obóz zborny w Legionowie przeszło wiele tysięcy niemieckich kolejarzy wycofanych ze Wschodu na skutek klęski armii hitlerowskiej. Często wspierali oni Wehrmacht w walkach odwrotowych.

Jacek Emil Szczepański

kolegów poza Seggem, którego odnalazłem przez przypadek. Zachorował na skutek trudów. Pozdrawiam teraz Was wszystkich, bądźcie zdrowi do zobaczenia! Adolf.

Wraz ze skracaniem linii frontu Niemcy musieli ewakuować ze Wschodu służby kolejowe. Już po stracie Kijowa 6 listopada 1943 r. na bazie istniejącego w koszarach *Reichsbahnlager Legionowo* utworzyli centralny kilkudziesięcny obóz zbiorczy dla kolejarzy wycofywanych z obszaru Dyrekcji Ruchu Kolejowego Kijów (RVD – *Reichsverkehrsdirektion Kiew*). Do koszar przeniesiono filię Biura Personalnego tego urzędu (*Personalbüro RVD Kiew Zweigstelle Legionowo*). Kolejarze często ewakuowali się w pośpiechu pod

trzymywania osób. Podczas postoju w Legionowie władze niemieckie wypłaciły kolejarzom wysoki zasiłek o wartości 1000 zł, co spowodowało masowy wykup produktów spożywczych i w następstwie tego wzrost cen. Cena białego chleba podniosła się wówczas z 24 zł do 40 zł za kilogram. Jednocześnie kolejarze wyprzedawali mienie zagrabione na Ukrainie, krzesła, narzędzia, a także węgiel – wysokiej jakości antracyt doniecki. W kwietniu 1944 r. część z nich pozbyła się po okazyjnych cenach krów, koni i wieprzy. Władze Polski Podziemnej przestrzegały, choć niezbyt skutecznie, przed nabywaniem tych towarów od Niemców, jako pochodzących z grabieży. Specjalne ostrzeżenia ukazywały się w konspiracyjnym czasopiśmie „Reduta” wydawanym przez AK w Legionowie. Kolejarze mający pieniądze najchętniej kupowali bimber. Za litr płacili 130 zł (litr mleka kosztował wówczas 14 zł). Legionowo po raz kolejny potwierdziło swoją nieformalną nazwę – *Bimberstadt*. Kolejarze licznie odwiedzali domy publiczne. Po pijanemu wszczynali burdy. W maju 1944 r. zabili na posterunku Legionowo-Przystanek innego strażnika kolejowego.

Latem 1944 r. do Legionowa dotarło wielu kolejarzy z obszaru Dyrekcji Ruchu Kolejowego Mińsk (*Reichsverkehrsdirektion Minsk*). Nastąpiło to w wyniku naporu Armii Czerwonej, która 3 lipca 1944 r. zdobyła stolicę Białorusi. Z tego okresu zachowały się dokumenty personalne palacza Helmutha Kammera, który zanim trafił do Legionowa, pracował do 28 czerwca 1944 r. w parowozowni w Borysowie. Wraz z kolejarzami do koszar przyjeżdżali strażnicy ochrony kolei. Jednym z nich był Gustav Heilmann, który do 9 lipca 1944 r. służył w *Molodecznie (Bahnschutzpolizei-Wache Molodezchno)*. W jego aktach osobowych zaznaczono, że przez osiem dni bronili wspólnie z żołnierzami Wehrmachtu odcinka linii kolejowej w okolicach



Niemiecki strażnik ochrony kolei, na odwrocie napis: *Legionowo, den 11.7.44.* (zbiory J. E. Szczepańskiego)

O stratach poniesionych przez kolejarzy przypominają zapiski sporządzone w Legionowie 11 lipca 1944 r. Zostały umieszczone na odwrocie zdjęcia prezentowanego powyżej. Czytamy tu:

Legionowo, dnia 11.7.44

Moi kochani Toni, Walterze, Rodzice i wszyscy ukochani!

Jestem zdrow i przebywam w obozie zbornym [w Legionowie – J.S.]. Stąd dostanę kolejny przydział i prześlę Wam mój nowy adres, kiedy tylko będzie to możliwe. Straciłem wszystkich

łano ich do dalszej służby na terenie Rzeszy. Najczęściej trafiali do przedwojennych miejsc pracy. Oprócz tego około dwustu z nich przydzielono do warsztatów kolejowych w Pruszkowie. Pozostałych kolejarzy po krótkim przeszkoleniu wojskowym wcielano do Wehrmachtu. Niektórych z nich kierowano do pełnienia tymczasowej służby okupacyjnej na terenie Legionowa, gdzie wraz z żandarmerią patrolowali ulice. Mieli uprawnienia do sprawdzania dokumentów, prowadzenia rekwizycji i za-

Mołodeczna przed atakami partyzantów. Obecność kolejarzy w Legionowie odnotował w okupacyjnym dzienniku prof. S. Srokowski: *Pokazali się kolejarze z napisem na ramieniu „Mińsk”. Chodzą całymi bandami wzdłuż toru. Podnoszą ręce do góry na powitanie. Mnóstwo pijanych między nimi. „Puf” dalej wzbogaca swego dzierzawcę (...)* Ogromne masy kolejarzy niemieckich ewakuowanych z okolic Mińska, Baranowicz, Mołodeczna, Bobrujska, Połocka sunęły w licznych transportach. Cała ta masa przychodzi do mnie po wodę, przeważnie w spodniach kąpielowych. Naokoło domu krążą żandarmi z karabinami, zdaje się dla pilnowania owych kolejarzy, aby nie pouciekali. (Srokowski, 3-4, 10 VII 1944).

Czynni kolejarze byli narażeni na ataki. Oddziały partyzanckie, wysadzając tory kolejowe, wstrzymywały



Obrazek pośmiertny F. Neumaiera z Reichsbahnlager Legionowo (zbiory J. E. Szczepańskiego)

czasowo dowóz zaopatrzenia i uzbrojenia na front, paraliżowały linie kolejowe nieprzyjaciela. W czasie jednego z ataków, przeprowadzonych 25 lipca 1944 r., zginął 33-letni konduktor Franzl Neumaier (1911–1944) z *Reichsbahnlager Legionowo*. Przypomina o tym *Sterbebild* – niewielki obrazek pośmiertny, upamiętniający zmarłego, przeznaczona dla żałobników. Powyższy zamówili bliscy Neumaiera z miasteczka Neuötting położonego nad rzeką Inn w Górnej Bawarii. Wbrew zakazowi użyli nazwy *partyzanci* zamiast urzędowo obowiązującej: *bandyci*.

Pobył niemieckich kolejarzy w Legionowie trwał kilka miesięcy. Był uciążliwy dla mieszkańców i destabilizował życie osady, ale zwiąstował upadek III Rzeszy i koniec okupacji hitlerowskiej.

Ważniejsze źródła:

1. Kolekcja dokumentów: *Personalbüro RVD Kiew Zweigstelle Legionowo* w kolekcji autora,
2. „Reduta”, 1944 (czasopismo konspiracyjne AK z I Rejonu Legionowo),
3. S. Srokowski, *Dziennik 1939–1944*, red. P. Biliński, J. Szczepański, Warszawa 2021.

Postacie:

Bronisława Romanowska-Mazur (1925–2018) - Honorowy Obywatel Miasta Legionowa, Honorowy Obywatel Powiatu Legionowskiego, harcerka Szarych Szeregów, zasłużona nauczycielka i wychowawczyni wielu pokoleń legionowian, wieloletnia prezes Koła nr 1 ŚZŻAK w Legionowie, członek Towarzystwa Przyjaciół Legionowa.

Urodziła się w Śniadowie 15 lutego 1925 r., córka Hieronima i Marii z Wasilewskich. Mieszkała w Legionowie od 1930 r., gdzie ukończyła Szkołę Powszechną nr 1. We wrześniu 1939 r. służyła w pogotowiu harcerskim na stacji PKP w Legionowie i w Warszawie. Od 1942 r. zastępowała i przybytna w żeńskiej drużynie „Las” Szarych Szeregów w Legionowie. Przyjęła pseudonim „Sosna”. W okresie okupacji niemieckiej była uczennicą Gminnej Szkoły Handlowej przy ul. Kopernika i jednocześnie konspiracyjnego gimnazjum kierowanego przez Jerzego Siwińskiego. W sierpniu 1944 r. została sanitariuszką podczas Powstania Warszawskiego w Legionowie. Należała także do Sodalicji Mariańskiej działającej przy parafii pw. św. Jana Kantego.

Po wojnie ukończyła Liceum Pedagogiczne w Radzyminie i podjęła pracę nauczycielki. Jednocześnie studiowała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie zaocznie na Wyższych Zawodowych Studiach Nauczycielskich

w Warszawie. W 1950 r. poślubiła Edmunda Mazurę, nauczyciela ze Szkoły Podstawowej nr 3, w której także pracowała. Przez wiele lat była związana z tą właśnie placówką, w której pod koniec pracy zawodowej pełniła funkcję zastępcy dyrektora. Przekazywała dzieciom i młodzieży wiedzę filologiczną oraz historyczną prawdę i umiłowanie Ojczyzny.

Wieloletnia prezes Koła nr 1 Światowego Związku Żołnierzy AK w Legionowie oraz Oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Inicjatorka utworzenia Fundacji im. Wandy Tomczyńskiej, organizacji niosącej pomoc uzdolnionej młodzieży. Dzięki współpracy ze środowiskiem żołnierzy AK i harcerzy Szarych Szeregów z terenu I Rejonu Legionowo napisała książkę pt. „Czas próby... Historia legionowskich Kolumbów”. Publikacja wydana w 2010 r. staraniem Muzeum Historycznego w Legionowie do dziś cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. B. Mazur była także autorką tomików wierszy opublikowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Legionowa: „W cieniu sosen, w ciepłym piasku...” (2003) i „Az po zachód słońca w zakątku ogrodu” (2016).

B. Mazur została awansowana na stopień kapitana WP. Była odznaczona: Krzyżem Oficerskim oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Partyzanckim, Srebrnym Krzyżem Zasługi dla ZHP



oraz innymi medalami i odznaczeniami. W 2003 r. na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Legionowa Rada Miasta nadała B. Mazur tytuł Honorowego Obywatela Miasta Legionowo. W 2018 r. otrzymała także tytuł Honorowego Obywatela Powiatu Legionowskiego. B. Romanowska-Mazur zmarła 11 maja 2018 r. Spoczęła w grobie rodzinnym na cmentarzu w Legionowie.

Jacek Emil Szczepański

Zawiłości historyczno-geograficzne w gminie Serock

W gminie Serock jest kilka interesujących przypadków zamieszania z nazewnictwem i lokalizacją niektórych instytucji. Powodami tego były zazwyczaj uwarunkowania historyczne. Na co dzień niezauważalne, po głębszym poznaniu tematu, zawiłości te są sporym zaskoczeniem.

Mirostław Pakuła



Parafia Zegrze ma siedzibę nie w Zegrzu, lecz w Woli Kiełpińskiej (fot. M. Pakuła)

Dwie parafie Zegrze

W gminie Serock są dwie katolickie parafie mające w nazwie Zegrze. Skomplikowana sprawa ma swój początek pod koniec XIX w. kiedy to Rosjanie kupili od Radziwiłłów ponad 400 hektarów z dóbr ziemskich Zegrze, w tym wieś Zegrze, pod budowę twierdzy. W Zegrzu znajdowała się świątynia katolicka zbudowana w 1758 r. przez Antoniego Krasieńskiego. Władze carskie wypłaciły odszkodowanie za kościół, a następnie rozebrały go i postawiły cerkiew. Siedzibę katolickiej parafii Zegrze przeniesiono do nowej świątyni w Woli Kiełpińskiej (1899), z zachowaniem nazwy parafii.

Po odzyskaniu niepodległości cerkiew zaadoptowano na kościół i erygowano katolicką parafię garnizonową w Zegrzu. Dwie parafie mające w nazwie Zegrze funkcjonowały do wybuchu wojny. W 1944 r. kościół w Zegrzu został uszkodzony, ponadto zmieniła się sytuacja polityczna i na wojskowym osiedlu nie reaktywowano parafii garnizonowej. Erygowanie parafii nastąpiło dopiero w 1993 r., a w 2007 r. oddano do użytku nowy kościół garnizonowy. Od tamtej pory istnieją: parafia pw. św. Antoniego Zegrze z siedzibą w Woli Kiełpińskiej oraz

parafia wojskowa pw. św. Gabriela Archanioła w Zegrzu.

Straż, szkoła i cmentarz w Woli Kiełpińskiej z lokalizacją w innych wsiach

Od 1932 r. w Woli Kiełpińskiej istnieje Ochotnicza Straż Pożarna. Jej inicjatorem i twórcą był ks. Piotr Dudziec, wikariusz parafii. Na siedzibę straży, za zgodą proboszcza ks. Jana Przedpeńskiego, przeznaczono część zabudowań gospodarczych przy kościele, a przed wybuchem wojny wybudowano remizę. Została ona zniszczona w czasie walk w 1944 r. i w 1964 r. powstała dzisiejsza siedziba OSP w Woli Kiełpińskiej. Budynek znajduje się jednak w granicach administracyjnych wsi Szadki.

Z OSP sąsiaduje gminny „Zespół Szkolno-Przedszkolny w Woli Kiełpińskiej”. Szkoła powszechna powstała jeszcze przed II wojną światową, ale w 1944 r. budynek został uszkodzony wskutek walk rosyjsko-niemieckich. Remont skończył się w 1951 r. Obiekt był potem wielokrotnie rozbudo-

wany i modernizowany. Szkoła, wbrew nazwie, znajduje się Szadkach.

Warto dodać, że do wspomnianej wcześniej parafii Zegrze w Woli Kiełpińskiej należy cmentarz, ale jest on położony na gruntach wsi Skubianka, co jest dopełnieniem zamieszania.

Obserwatorium Borowa Góra w Jadwisinie i Zegrzynek – wieś, której nie ma

Wieś Borowa Góra istniała na pewno już w XIX w. i jej nazwa była związana z borem sosnowym rosnącym w dawnej Puszczy Serockiej. W 1929 r. w miejscowości wyznaczono centralny punkt astronomiczny dla nowego pomiaru państwa. Powstał układ odniesienia i stworzono sieć triangulacyjną, której środkiem była Borowa Góra. W 1930 r. zaczęło działać obserwatorium. Placówka, z przerwą wojenną, funkcjonuje do dzisiaj i nosi nazwę „Obserwatorium Geodezyjno-Geofizyczne Borowa Góra”. Obserwatorium nigdy nie zmieniło miejsca, ale dziś nie leży we wsi Borowa Góra, lecz w Jadwisinie przy ul. Akacyjowej.

Tuż obok Jadwisina jest położony Zegrzynek. W latach 30. XIX w. zbudowano tam dwór – miejsce letniego wypoczynku hrabiów Krasieńskich. W 1856 r. dwór i pobliski teren wydzierżawiła spółka zbożowa Aleksandra Łapińskiego i w 1860 r. pobudowała nowoczesny młyn parowy.



Obserwatorium Geodezyjno-Geofizyczne Borowa Góra nie leży w tej wsi, lecz w Jadwisinie (fot. M. Pakuła)

W ten sposób powstała „osada fabryczna Zegrzynek”. Młyn spłonął w 1901 r. i wówczas charakter Zegrzynka się zmienił – został modnym letniskiem. Miejscowość nigdy nie była wsią, traktuje się ją jako kolonię położoną w granicach administracyjnych sołectwa Jadwisin.

Stopień wodny Dębe w Komornicy i Narew zamiast Bugu

Od lat toczony są spory na terenie której gminy leży stopień wodny Dębe. Jego lokalizację zatwierdzono w 1951 r., a obiekt powstał w latach 1957-1963. Realizację powierzono przedsiębiorstwu „Bugobudowa”, a za projekt odpowiadało przedsiębiorstwo „Hydroprojekt”. Zapora została uroczystie otwarta 21 lipca 1963 r. Dzięki niej powstał sztuczny zbiornik wodny nazywany, co ciekawe, zbiorem.

Od początku funkcjonowała nazwa „Stopień wodny Dębe”, chociaż zapora leży częściowo na terenie gminy Serock (koło wsi Dębe) oraz gminy Wieliszew (koło wsi Komornica) – granica biegnie środkiem Narwi. Trzeba dodać, że budynek elektrowni i zaplecze techniczne znajdują się dziś w całości po stro-



Elektrownia, część stopnia wodnego Dębe, w rzeczywistości znajduje się w Komornicy (fot. M. Pakuła)

nie gminy Wieliszew ale za to budowniczości zapory mieli swoją bazę w Dębem.

Dopiero wybudowanie wspomnianego stopnia wodnego i powstanie Jeziora Zegrzyńskiego doprowadziło do jednoznacznego ustalenia nazwy rzeki między Serockiem (połączenie Bugu i Narwi) i Nowym Dworem Mazowieckim (ujście do Wisły). Wcześniej odcinek ten był nazywany rozmaicie: Narew, Bug, Zachodni Bug, Bugo-Narew i Narwio-Bug. W 1962 r. problem rozwiązał Prezes Rady Ministrów,

który w zarządzeniu ustalił, że ten fragment rzeki będzie się nazywał Narwią.

Problem został rozwiązany, lecz zgodnie z zasadami hydrograficznymi to Bug powinien być główną rzeką, bo jest dłuższy i niesie więcej wody, a Narew powinna być dopływem. O wyborze Narwi na rzekę główną mogły zdecydować uwarunkowania historyczne. Już na mapach z początku XIX w. przedmiotowy odcinek rzeki opisywany był jako Narew.

Ważniejsze źródła:

1. A. i M. Kurtyczowie, *Zegrze – Wola Kielepińska. Dzieje parafii i okolic*, Wola Kielepińska 2021,
2. Audycja J. Weissa, *Połączenie Bugu z Narwią. Która rzeka jest dopływem?*, program 1 PR, 2013,
3. M. Pakuła (red.), *Serock – przewodnik historyczny*, Serock 2022.

Postacie:

Szymon Syrkus (1893-1964) – architekt, właściciel domu w Serocku, autor koncepcji odbudowy miasta po zniszczeniach wojennych

Urodził się 24 kwietnia 1893 r. w Warszawie w żydowskiej rodzinie Marcina i Józefy z Krügerów. W latach 1911-1918 studiował architekturę w Wiedniu, Grazu, Rydze, Moskwie i Warszawie. W 1922 r. uzyskał dyplom architekta na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W latach 1922–1924 przebywał w Weimarze, Berlinie i Paryżu, gdzie odbywał staże. Pierwsze projekty i realizacje Syrkusa pochodziły z lat 1925-1926. Na jego twórczość w latach 30. wpłynęły lewicowe poglądy - projektował osiedla mieszkaniowe w Warszawie i Łodzi przeznaczone dla osób o niezbyt wysokim statusie materialnym.

Po wybuchu II wojny światowej pozostał w Warszawie. W 1942 r. został aresztowany i uwięziony w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Pracował tam w obozowym biurze projektowym. Po wojnie, w latach 1945-1947, pracował w Biurze Odbudowy Stolicy. Za jego największe osiągnięcie w tamtym okresie jest uważane osiedle Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Kole.

5 października 1949 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego na Wydziale Architektury, a potem Kierował Katedrą i Zakładem Planowania i Architektury Miast. W 1963 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 8 czerwca 1964 r. w Warszawie i pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Szymon Syrkus i jego żona Helena, byli związani z Serockiem. W 1934 r. kupili drewnianą chatkę rybacką przy ulicy Rybaki 51 (dziś posesja pod nr 2). Dom był miejscem letniego i niedzielnego wypoczynku małżeństwa architektów. W 1938 r. gościli w nim działaczy komunistycznych - Bolesława Bieruta i Henryka Dembińskiego, a dziesięć lat później słynnego malarza Pabla Picassa. Dom już nie istnieje - w 2020 r. został rozebrany.

Po zakończeniu II wojny światowej Szymon Syrkus był bardzo zainteresowany odbudową Serocka zniszczonego w czasie walk rosyjsko-niemieckich na jesieni 1944 r. W latach 1945-1949 intensywnie korespondował i spotykał się z władzami miasta, obiecywał pomoc. Będąc zachwyconym walorami przyrodniczo-krajobrazowymi Serocka zaproponował uczynienie miasta i okolic regionem wypoczynkowym dla mieszkańców Warszawy. Proponował też



rozwoju rzemiosła i drobnego przemysłu, zwłaszcza przetwórstwa produktów rolniczych. Koncepcje Syrkusa zostały częściowo zrealizowane dopiero po wybudowaniu Jeziora Zegrzyńskiego w 1963 r.

Mirosław Pakuła

Wydawnicwo zostało wsparte finansowo przez:



**Powiat
Legionowski**



**Miasto
Legionowo**



**Gmina
Wieliszew**



**Gmina
Nieporęt**



**Miasto
i Gmina Serock**



**Gmina
Jabłonna**

Patroni wydawnictwa:



BUDET

Spółka Jawna

Zapraszamy do obejrzenia niezwyklej plenerowej wystawy „Jezioro Zegrzyńskie – po słońce, po radość, po zdrowie...”.

Przedmiotem wystawy są pocztówki z Jeziora Zegrzyńskiego i okolic wydane w latach 60., 70., i 80. XX w. To wspaniała podróż w czasie, podczas której będzie można poznać infrastrukturę wokół Jeziora, spotkać wczasowiczów licznie wypoczywających na tutejszych plażach, zwiedzić obiekty wypoczynkowe wybudowane wzdłuż linii brzegowej oraz docenić lokalne walory przyrodnicze.

*Podróżowania
– 60 lat
znad Łalew*

– 60 lat Jeziora Zegrzyńskiego

Muzeum Historyczne
w Legionowie
Filia „Piaski”, Al. Sybiraków 21



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Nasza Historia

Wydawca:

Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza

Nakład: 3500 egzemplarzy

Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:

05-120 Legionowo, Błękitne Centrum,

ul. Piłsudskiego 31 (lok. 311)

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła

www.gazetapowiatowa.pl

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,

Krzysztof Klimaszewski, Jacek Emil Szczepański,

Dariusz Wróbel, Mirosław Pakuła



Konsultacja naukowa
Muzeum Historyczne
w Legionowie